

Sygn. akt III KK 667/22

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
w sprawie **G. K.**,
skazanego z art. 157 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 11 stycznia 2023 r.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie
z dnia 17 marca 2022 r. sygn. akt IV Ka 1515/21,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Oświęcimiu
z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 315/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Oświęcimiu wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2021 r., sygn. akt II K 315/20, uznał G. K. za winnego tego, że w dniu 18 lipca 2018 roku w B. woj. [...], poprzez uderzenie otwartą dłońią w twarz S. M., spowodował u niego podbiegnięcie krwawe w okolicy prawego oka, które skutkowało naruszeniem czynności narządów jego ciała na okres poniżej dni 7 przy czym przyjmuje, że czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa,
tj. występkę z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k.

orzeczono wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci zadośćuczynienia pokrzywdzonemu za doznaną krzywdę wyrządzoną popełnionym przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz jego matki M. M. kwoty 2000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia prawomocności wyroku.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który – podnosząc zarzut obrazy przepisów prawa materialnego z art. 157 § 2 k.k. oraz przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 443 k.p.k., a także zarzut rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary – wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu, zarzuconego oskarżonemu, poprzez przyjęcie, że oskarżony wyczerpał znamiona czynu, stypizowanego w art. 217 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary współmiernej za popełnienie tego czynu, tj. kary ograniczenia wolności, ewentualnie, orzeczenie wobec oskarżonego kary współmiernej.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został również zaskarżony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, który – podnosząc zarzut obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia (art. 7 k.p.k.; art. 5 § 2 k.p.k.) oraz zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na jego treść – wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty i uznanie oskarżonego za winnego czynu zarzuconego mu aktem oskarżenia i wymierzenie kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie środka kompensacyjnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości 25 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia złożenia wniosku w tym zakresie; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 17 marca 2022 r., sygn. akt IV Ka 1515/21, zmienił zaskarżony wyrok w ten, że przyjął, iż oskarżony w dniu 18 lipca 2018 r. w B., woj. [...], zadał S. M. uderzenie otwartą dłonią w głowę, powodując u pokrzywdzonego podbiegnięcia krwawe na twarzy, tj. naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni oraz skutek czego pokrzywdzony stracił równowagę i upadł uderzając głową i grzbietem o podłoże, co skutkowało powstaniem licznych podbiegnięć krwawych na jego ciele, krwawieniem

podtwardówkowym i podpajęczynówkowym mózgu, obrzękiem mózgu i stłuczeniem mózgu, prowadząc do śpiączki, a następnie zatrzymania krążenia i zgonu pokrzywdzonego w dniu 27 lipca 2018 r., nieumyślnie powodując w ten sposób śmierć pokrzywdzonego, a który to skutek oskarżony mógł przewidzieć, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Oświęcimiu z dnia 14 czerwca 2013 r., sygn. akt II K 395/12 m.in. za przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności w okresie od 26 stycznia 2015 r. do 25 stycznia 2017 r., co stanowi przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które – na mocy art. 155 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. – wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto podwyższył kwotę zasądzoną tytułem zadośćuczynienia do 25000 złotych. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Od wyroku Sądu odwoławczego, w części zmieniającej orzeczenie Sądu pierwszej instancji, obrońca skazanego wniósł kasację, w której podniesiono zarzut rażącego naruszenie prawa, polegającego na obrazie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd odwoławczy, odmiennej od Sądu I instancji, oceny materiału dowodowego, która jest oceną dowolną, wybiórczą i sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania, skutkującą błędnymi ustaleniami faktycznymi, przypisującymi działaniu skazanego skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego – mające istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia reformatoryjnego.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autor kasacji wniósł o uchylenie w zaskarżonej części wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, co uprawniało do jej rozpoznania na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Chociaż w realiach procesowych sprawy, wobec reformatoryjnego charakteru wyroku Sądu odwoławczego, dopuszczalne

było postawienie zarzutu bezpośredniej obrazy przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k., to jednak – wbrew temu, co podnosi autor kasacji – nie doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów.

Jak wskazuje się w orzecznictwie: „zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczać się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominięcie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności” (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2022 r., V KK 680/21, LEX nr 3410070*).

W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy uznał, że ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż pokrzywdzony, po uderzeniu go przez G.K., upadł na solidny i gęsty żywopłot, było dowolne i w ich miejsce w sentencji wyroku przyjął, że S. M. „upadł uderzając głową i grzbietem o podłoże”, a w uzasadnieniu swojego stanowiska precyzując, że pokrzywdzony „stracił równowagę, poleciał do tyłu i upadł z impetem z krzaki, uderzając głową i grzbietem w grube konary, które pozostają po obcięciu krzaków” (s. 4 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Autor kasacji dokonuje próby podważenia ustaleń Sądu odwoławczego poprzez wskazywanie na brak wiarygodności wyjaśnień skazanego, akcentując jego relacje procesowe co do tego, na którą stronę po zadaniu ciosu upadł pokrzywdzony. Należy zauważyć, że – niezależnie od znikomej doniosłości tej kwestii dla sprawy – już Sąd pierwszej instancji podszedł z ostrożnością do relacji procesowych G. K., odmawiając im waloru wiarygodności w części opisującej początkowy moment zdarzenia i postawę pokrzywdzonego względem skazanego (pkt I.42 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). Nie oznacza to jednak, że nieprawdziwe są pozostałe wyjaśnienia skazanego co do upadku pokrzywdzonego, zwłaszcza w kontekście pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, m.in. zeznań M. M. i K. W. (zob. pkt I.12 uzasadnienia wyroku Sądu *meriti*).

Przed wszystkim jednak skarżący pomija drugi istotny dla omawianej okoliczności dowód w postaci fotografii miejsca zdarzenia, wykonanej przez matkę

pokrzywdzonego (potwierdzony w znacznym stopniu przez zeznania K. W., któremu rosnący tam żywopłot, choć 5-6 m bliżej targowiska wskazała R. S. – zob. pkt I.12 uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji). Nie jest więc tak, jak to podnosi obrońca skazanego, że nie ustalono miejsca zdarzenia. Przede wszystkim jednak Sąd odwoławczy miał podstawy, by – bazując na ww. fotografii stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji dowolnie przyjął, że pokrzywdzony upadł na „solidny i gęsty żywopłot”. Samo zaś użycie przez skazanego w swoich relacjach procesowych wyrazu: „krzaki” wobec nieostrości tego terminu, w żadnym razie nie determinuje ustalenia co do tego jak owe „krzaki” wyglądały i czy upadek na nie, w danych okolicznościach, mógł zagrażać życiu człowieka. Wobec kierunku kasacji jedynie na marginesie wolno zauważyć, że argumentacja obrońcy skazanego co do licznych, wielomiejscowych obrażeń na ciele pokrzywdzonego, wobec braku jakichkolwiek podstaw do powzięcia choćby wątpliwości co do doznania przez S. M. urazów po kontakcie ze skazanym a przed powrotem do domu w dniu 18 lipca 2018 r., jawi się jako twierdzenia niekorzystne dla skazanego, mogące wskazywać na bardziej intensywny przebieg ataku na pokrzywdzonego, niż to ustaliły orzekające w sprawie Sądy.

Jeśli chodzi o płaszczyznę przypisania skazanemu strony podmiotowej występku z art. 155 k.k. w postaci nieświadomej nieumyślności (tradycyjnie określanej jak niedbalstwo), to Sąd odwoławczy niebezpiepodstawnie stwierdził, że G. K., uderzając stojącego na chodniku pokrzywdzonego w twarz, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, mógł przewidzieć upadek S. M. Zaaprobować należy odwołanie się przez ten Sąd od ogólnego zapatrywania, zgodnie z którym każda osoba dorosła ma świadomość, że zadanie ciosu w głowę, powodującego upadek i uderzenie głową o twarde podłoże, może doprowadzić do zgonu (s. 5 uzasadnienia wyroku Sądu *ad quem*). Argumentacja wyrażona w uzasadnieniu kasacji co do tej płaszczyzny materialno-prawnej bazuje na odmiennych ustaleniach faktycznych, wskazując, że do zdarzenia miało dojść na trawiastym podłożu, na którym znajdował się gęsty i solidny żywopłot (s. 5 kasacji), co ze zrozumiałych względów czyni oczywiście bezzasadną tę część kasacji. Nie może też przynieść oczekiwanego przez autora kasacji rezultatu akcentowanie faktu, że skazany uderzył pokrzywdzonego otwartą dłonią, skoro o konsekwencjach uderzenia

decyduje nie tylko ułożenie dłoni, ale także sama siła ciosu oraz jego umiejscowienie. Potwierdzeniem tego jest niniejsza sprawa, w której na skutek takiego właśnie uderzenia z otwartej dłoni, lecz o dużej sile pokrzywdzony upadł doznając obrażeń, które finalnie doprowadziły do jego zgonu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążając skazanego.